

ŚWIATOWA GOSPODARKA W CZASACH NIEPEWNOŚCI



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

RELACJE

01/2016

www.csm.org.pl



Globalny kryzys finansowy wytrącił światową politykę i gospodarkę z dotychczasowych torów. W tej pierwszej sferze mamy do czynienia z coraz silniejszą rywalizacją geopolityczną oraz niepokojami związanymi z rosnącymi nierównościami wewnątrz i między krajami. Z kolei w sferze gospodarczej postępującej globalizacji towarzyszą nowe zjawiska i trendy zmieniające kluczowe sektory.



EFNI

EUROPEJSKIE FORUM
NOWYCH IDEI

Główny ekonomista Banku Światowego Oliver Blanchard, oceniając perspektywy światowej gospodarki na 2015 r., przekonywał, że choć zagrożenia makroekonomiczne (przede wszystkim kryzys strefy euro) nieco się zmniejszyły, to coraz bardziej niepokojąco wygląda sytuacja geopolityczna. Które z ryzyk geopolitycznych wywierać będą największy wpływ na sytuację gospodarczą na świecie? Blanchard wskazuje na groźbę wojen walutowych, stwierdzając zarazem, że konflikty na Ukrainie i w regionie Bliskiego Wschodu nie mają jeszcze systemowych konsekwencji dla sfery gospodarczej. Z kolei w raporcie Światowego Forum Ekonomicznego (*Global Risk 2015*), ponad ćwierć wieku po upadku muru berlińskiego, na czele listy zagrożeń na nowo zagościł konflikt między państwami. Ten sam dokument wskazuje na zbliżenie geopolityki i gospodarki, spowodowane coraz powszechniejszym używaniem przez państwa narzędzi ze sfery ekonomii do wzmacniania swojej pozycji geopolitycznej.

Uwidacznianiu więzi łączących sferę gospodarczą i polityczną sprzyja rosnąca rywalizacja między krajami rozwiniętymi a gospodarkami wschodzącymi. Ujawnia się ona zarówno w próbach rewizji ładu bezpieczeństwa w poszczególnych regionach świata, jak również w dążeniach do reformy międzynarodowej architektury finansowej. Zarazem

ogromna stawka i ryzyko dewastującego dla wszystkich konfliktu temperuje poczynania większości głównych aktorów. Rezultat ścieśniania się, z jednej strony, głębokiej współzależności, a z drugiej – dążeń do zmiany *status quo*, pozostaje trudny do przewidzenia. Skutkuje to dużym poziomem niepewności, ale też brakiem globalnego przywództwa (który zarazem uznać można za jedną z przyczyn rosnącego chaosu).

Ważną kwestią jest również wpływ tych zjawisk na procesy integracyjne, w tym kondycję istniejących bloków geopolitycznych i ekonomicznych. Z jednej strony rosnące napięcia powinny prowadzić do jednoczenia się wobec wspólnych wyzwań, z drugiej – co pokazuje przykład UE – w sytuacji słabej koniunktury gospodarczej, mamy do czynienia ze wzrostem nastrojów nacjonalistycznych, rozbijających jedność państw członkowskich. Rodzi to pytanie o zdolność do pełnienia przez regionalne ugrupowania funkcji stabilizującej system międzynarodowy, ale też przyszłość integracji na poziomie ponadregionalnym.

Utrzymaniu ładu międzynarodowego z pewnością nie sprzyjają rosnące nierówności i trudna sytuacja młodego pokolenia, w tym na rynku pracy. Ich destabilizujący wpływ może być odczuwany wewnątrz poszczególnych

państw (Arabska Wiosna, *Occupy Wall Street*), ale potencjalnie także na poziomie międzynarodowym. Waga problemu wydaje się być dobrze uświadomiona, o czym świadczy kariera książki „Kapitał w XXI w.” Thomasa Piketty’ego, ale też fakt, że o równiejszy podział owoców wzrostu gospodarczego upominają się czołowe osobistości świata – od szefowej MFW Christine Lagarde po papieża Franciszka.

Czy kryzys finansowo-ekonomiczny, zapoczątkowany w 2008 r., zahamował proces globalizacji gospodarki?

Jedną z najbardziej tragicznych w skutkach odpowiedzi na Wielki kryzys lat 30. XX w. było wprowadzenie przez ówczesne państwa agresywnych polityk protekcjonistycznych, które zdusiły międzynarodowy handel i wzmocniły napięcia między poszczególnymi krajami. Pamiętając te doświadczenia, liderzy 20 największych gospodarek świata (G20) zadeklarowali w 2008 r., że w obliczu globalnego kryzysu finansowego utrzymają otwartość rynków oraz powstrzymają się przed wznoszeniem nowych barier dla międzynarodowych inwestycji i handlu. Czy dotrzymali jednak tego zobowiązania?

Zdania na ten temat są podzielone. Część ekspertów wskazuje, że choć pewna doza protekcjonizmu w kryzysie stała się nieunikniona, to jej skala była nadzwyczaj ograniczona. Przeważać zdaje się jednak pogląd, że wprawdzie kryzys nie doprowadził do cofnięcia dotychczasowych osiągnięć, lecz z pewnością przyniósł zastój w globalizacji. W latach 2008-2013 Komisja Europejska zidentyfikowała aż 700 nowych działań protekcjonistycznych ze strony państw zaliczanych do G20¹.

Konsekwencją globalnego kryzysu są również zakłócenia w globalizacji rynków finansowych. Wymownym tego dowodem jest spadek globalnych przepływów kapitałowych, nie przekraczających obecnie połowy poziomu z przedkryzysowego szczytu². Oprócz czynników cyklicznych, w tym spadku globalnego handlu i inwestycji, przyczyniły się do tego zmiany strukturalne, np. delewarowanie banków oraz zmiany regulacyjne.

Oslabienie centralnej roli WTO przynieść może kolejne nowe zjawisko, jakim jest **prolifracja regionalnych i bilateralnych umów o wolnym handlu**, będąca odpowiedzią na zastój w negocjacjach multilateralnych (Runda Doha). Czy negocjacje dwóch „mega umów” – TTIP i TPP zakończą się sukcesem? Jeżeli tak, to jaki będzie ich wpływ na architekturę światowego handlu?

Prognozy dla światowej gospodarki na najbliższe 5 lat

Ponad osiem lat od wybuchu globalnego kryzysu finansowego, światowa gospodarka znajduje się w fazie stabilizacji i powolnej odbudowy. Jednocześnie, jak wskazała szefowa MFW – Christine Lagarde, tempo wzrostu jest nierówne, a realną perspektywą jest długotrwała faza „nowej mierności” (*new mediocre*). Coraz popularniejsze stają się opinie zapowiadające pogrążenie się wysoko rozwiniętych gospodarek w sekularnej – czyli wiecznej – stagnacji. Jednocześnie największa gospodarka – Stany Zjednoczone – coraz pewniej wraca na właściwe tory wzrostu gospodarczego. Jak wyglądają prognozy dla światowej gospodarki w średniej perspektywie – 5 lat?

Według prognoz AT Kearney średni roczny wzrost w latach 2015-2020 wyniesie między 3 a 4 proc. w scenariuszu bazowym. W odniesieniu do gospodarek wschodzących wzrost ma się kształtować na poziomie powyżej 4 proc., a jeśli chodzi o państwa rozwinięte – ponad 2 proc.³. Jakie czynniki odegrają kluczową rolę w kształtowaniu tempa wzrostu i kondycji światowej gospodarki?

Według MFW będzie to spuścizna kryzysów – globalnego i strefy euro w połączeniu z wysokim (choć zróżnicowanym) poziomem dłu-

gów – publicznego, sektora prywatnego i gospodarek domowych. Duży wpływ, zarówno na kraje rozwinięte, jak i rozwijające się, będą miały ceny surowców, w tym ropy naftowej. Choć kształtowanie się poziomu ich cen ciężko przewidzieć, niektórzy komentatorzy zapowiadają „erę” tanich surowców – szczególnie biorąc pod uwagę perspektywę wejścia na rynek irańskiej ropy. Nie mniej ważna wydaje się przyszłość chińskiej gospodarki – jednego z najsilniejszych dotychczasowych motorów wzrostu. Czy model chińskiej gospodarki, który od lat 80. XX w. zapewniał 10-procentowy wzrost gospodarczy, wyczerpuje swój potencjał? Czy rolę „fabryki świata” przejmą – stawiające dotychczas na rozwój usług, lecz dysponujące ogromnymi zasobami taniej siły roboczej – Indie?

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Nad stanem i perspektywami globalnej gospodarki zastanawiali się uczestnicy panelu „Światowa gospodarka w czasach niepewności” podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie. W dyskusji udział wzięli przedstawiciele globalnych korporacji z sektora bankowego, energetycznego, maszynowego, a także organizacji międzynarodowych. Z debaty wyłania się kilka najważniejszych wniosków i rekomendacji:

1] Globalny kryzys finansowy poważnie naruszył dotychczasową równowagę na świecie. W efekcie jesteśmy świadkami wielu zjawisk, zarówno w gospodarce, jak i polityce, do których nie byliśmy przyzwyczajeni. W pierwszej z tych sfer obserwujemy m.in. niesłychany spadek cen surowców (ropy naftowej czy złota), ujemne stropy procentowe od depozytów bankowych, ogromne wahania na giełdach, a także wolne tempo wzrostu handlu międzynarodowego – który historycznie rósł szybciej, niż wzrost PKB. Towarzyszą temu negatywne zjawiska w sferze politycznej – zagarnianie przez Rosję części terytoriów sąsiedniego państwa, dążenie do odbudowy imperialnych wpływów przez Turcję, czy też stawianie nieliberalnej demokracji jako wzorca modelu politycznego przez głowę państwa-członka UE.

2] Globalne turbulencje mają negatywny wpływ na podejmowanie decyzji o inwestycjach zagranicznych. Stabilność polityczna i prawna jest warunkiem koniecznym przyciągania inwestycji zagranicznych. Jej brak w krajach Afryki, Bliskiego Wschodu, ale też w Rosji ma negatywny wpływ na lokowanie produkcji w tych regionach. Wyzwaniem dla UE jest zaś nie tylko zapewnienie dogodnych warunków dla inwestowania w produkcję sprzętu (przysłowiowych śrubokrętów), lecz przede wszystkim dla inwestowania w rozwój

kapitału ludzkiego. Oprócz wspomnianych warunków wymaga to również zapewnienia długofalowego napływu odpowiednio wykształconych pracowników, ale także tworzenia sprzyjających warunków prawnych, politycznych oraz zacieśniania współpracy biznesu i nauki.

3] W sektorze finansowym, który znajduje się w centrum globalnych zawirowań, zaobserwować można trzy megatrendy. Po pierwsze, jest to postępująca globalizacja, którą porównać można do dzina wypuszczonego z butelki. Ogromne inwestycje zagraniczne realizowane na krańcach świata pokazują, że nie uda się zagonić go z powrotem. Po drugie, „wielki wybuch” w zakresie regulacji sektora finansowego, będący skutkiem globalnego kryzysu. Także w tym względzie należy spodziewać się kontynuacji trendu, mimo że regulacje mają wiele negatywnych skutków, w tym ograniczenie globalnej działalności wielu banków, a także trudniejszy dostęp do długoterminowego kapitału oraz finansowania MŚP. W tej sytuacji konieczne jest dostosowanie się przez biznes do nowej sytuacji oraz wzmacnianie dobrych praktyk w zakresie etyki biznesowej przez same firmy. Po trzecie, wchodzenie firm technologicznych na rynki usług finansowych. Jest to wynik cyfryzacji, ale również wspomnianych regulacji nakładanych na sektor bankowy.

4] Rosnące znaczenie i fundamentalne zmiany w sektorze energetycznym. W nadchodzących dekadach cena energii będzie miała większy wpływ na sytuację gospodarczą, niż rozwój technologiczny. O jej znaczeniu dla współczesnej gospodarki świadczy przykład Stanów Zjednoczonych, gdzie rewolucja łupkowa zaowocowała wzrostem PKB o 1-2 proc. rocznie.

Jednocześnie w sektorze tym zaobserwować można silne trendy związane z rosnącym zapotrzebowaniem na energię, koniecznością walki ze zmianami klimatycznymi oraz dużą niepewnością odnośnie do cen surowców, dróg ich transportu, dostępności i *energy mix* poszczególnych krajów.

Opracował **Andrzej Turkowski**

¹ | B. Barone, R. Bendini, *Protectionism in the G20*, European Parliament, www.europarl.europa.eu.

² | P. Stephens, *The world is marching back from globalisation*, „Financial Times”, 4.09.2014 r.

³ | *Beyond the New Mediocre? Global Economic Outlook 2015–2020*, AT Kearney, www.atkearney.pl.

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH